

U ŚW. BARTŁOMIEJA W MIERZESZYNIE

Numer 28 (134)

Mierzeszyn, 11 września 2014 r.

ISSN 2082-0089

Rok 5



**OSIEM BŁOGOSŁAWIEŃSTW
ORAZ ZUZANNA I KAZIMIERZ BLISZCZYKOWIE**





Z głębokim żalem zawiadamiamy, że zmarł w wieku 85 lat
Kochany Mąż, Ojciec, Brat i Dziadek.



KAZIMIERZ BLISZCZYK

**Msza pogrzebowa odbędzie się dnia 11.09.2014 r. w Kościele w Mierzeszynie
godz. 10.30 różaniec, godz. 11.00 Msza Święta.**

Odjazd autobusu: godz. 10.10 Domachowo, 10.15 Zaskoczyn.

Powrót autobusu: godz. 12.50 spod szkoły w Mierzeszynie.

*Różaniec za duszę Ś.P. Zmarłego odmówiony zostanie w dniach 09.09.2014 (wtorek)
oraz 10.09.2014 (środa) o godz. 18 00 w świetlicy w Domachowie.*

KAZANIE NA MSZY ŚWIĘTEJ POGRZEBOWEJ ŚP. KAZIMIERZA BLISZCZYKA

**28 sierpnia 1929 + 8 września 2014*

*„Błogosławieni jesteście (...). Cieszcie się i radujcie, albowiem
wasza nagroda wielka jest w niebie.” (zob. Mt 5, 1-12a)*

**Czczogodny Księżu Gerardzie!
Droga Pani Zuzanno!
Umiłowana Rodzino, śp. Kazimierza!
Drodzy Bracia i Siostry!**

Oto wielka nagroda w niebie! Dzisiaj, 11 września 2014 roku raz jeszcze przyjmujemy Chrystusową naukę wygłoszoną do tłumów na górze, w pobliżu Jeziora Tyberiadzkiego. Te słowa, które słyszymy, tak często nazywamy Ośmioma Błogosławieństwami. I słusznie! Ośiem Błogosławieństw. Ośiem złotych nauk Chrystusowych, które pozostają aktualne dla uczniów Chrystusowych każdej epoki, a więc i dla nas, tu obecnych. Ośiem Błogosławieństw – to nauka, którą Kościół nam przypomina, co roku w sposób uroczysty, 1 listopada, gdy wspominamy Wszystkich Świętych. Wspominamy Wszystkich Świętych! Ale też wzywamy ich orędownictwa i chcemy zaczerpnąć coś z ich życia. Każdy święty

jest uczniem Chrystusa, ale też nauczycielem życia.
- Jak żyć? Tę zasadę znajdziemy na kartach Pisma Świętego, kontemplując naukę Jezusa Chrystusa. Ta zasada wyraziście znalazła swoje odbicie w życiu niezliczonej liczby świętych. Oni w swoim życiu na co dzień spotykali Chrystusa, wsłuchiwali się w Jego naukę. Tę naukę wcielali w swoje życie. A ich życie było często bardzo trudne. Wszyscy święci to ludzie, którzy znali Ośiem Chrystusowych Błogosławieństw, to ludzie, którzy żyli tymi błogosławieństwami. Te błogosławieństwa razem z Dekalogiem pozostają dla uczniów Jezusowych bardzo konkretnym życiowym przewodnikiem w drodze do Domu Ojca. Tę sprawę bardzo dobrze rozumiał nasz brat, śp. Kazimierz Bliszczak, którego dziś żegnamy.

Bracia i Siostry!

Dzień dzisiejszy to nie tylko dzień pożegnania naszego Brata. To dzień dziękczynienia za jego wspaniałe życie. Życie, które skończyło się jako ziemską wędrówkę a zarazem rozpoczęło się przed Bożym Obliczem w Niebie. Ten ważny dzień historii w życiu śp. Kazimierza miał miejsce w poniedziałek, 8 września 2014 roku. Odszedł od nas wspaniały człowiek, w dniu szczególnym: w samo święto Narodzenia Matki Bożej. I tu już z pewnością widzimy wielki Boży Znak. Śp. Kazimierz został powołany do wieczności w to piękne święto maryjne. Sama Matka Boża towarzyszyła mu w ciągu Jego długiego życia, i była przy Nim w tym dniu przejścia.

Ale, moi Drodzy przejdźmy teraz do *curriculum*



vitae naszego Brata. Śp. Kazimierz Bliszczyk urodził się dnia 28 sierpnia 1929 roku na Ziemi Siedleckiej. A więc, dwa tygodnie temu obchodził swoje osiemdziesiąte piąte urodziny. Jego rodzice to Zofia i Onofry. Śp. Kazimierz posiadał pięcioro rodzeństwa. Siostry: Marię, Janinę i Cecylię, braci: Stanisława, Mieczysława i Henryka. W młodości szkolił się na szewca. Służbę wojskową, jako młody chłopak pełnił w batalionach budowlanych. Po dramacie II wojny światowej odbudowywał Polskę. Tu trzeba podkreślić, że sporo serca oddał w budowaniu Gdyni. Sakrament małżeństwa zawarł w wieku 21 lat, dnia 16 lipca 1950 roku w Rakowcu Pomorskim z młodszą Zuzanną Hejduk, która wówczas miała 18 lat (ur. 15 grudnia 1932 roku). Państwo Bliszcykowie jako bardzo szczęśliwe małżeństwo przeżyli razem aż 64 lata! Wielu z nas tu obecnych pamięta ich niezapomniany jubileusz 60 lecia małżeństwa w lipcu 2010 roku. Ten jubileusz stał się wielką radością dla Nich i dla całej Rodziny! Kazimierz i Zuzanna Bliszcykowie byli bardzo kochającym się i szanującym małżeństwem. Mąż pani Zuzanny każdego roku pamiętał o jej urodzinach, imieninach i rocznicy ślubu. Żona otrzymywała od kochającego męża całe wiadra kwiatów z własnego ogródka. Do żony zwracał się zawsze z wielką czułością. Zawsze byli razem, zawsze za rękę! Państwo Bliszcykowie od Dobrego Boga otrzymali siedmioro dzieci: Kazimierza, Jana, Zbigniewa, Jadwigę, Ryszarda oraz bliźniaków – Ewę i Krzysztofa. Doczekali się dziesięciu wnuków i siedmioro prawnuków. Raz jeszcze w tym momencie pozdrawiam Drogą Rodzinę i gratuluję Jej wspaniałego męża, brata, ojca, dziadka i pradziadka!

W roku 1962 państwo Bliszcykowie zamieszkali w Domachowie. To 52 lata! Tu pracował pan Kazimierz aż do emerytury. Jako ojciec dbał o potrzeby swojej rodziny, aby nic jej nie brakowało. Ciężko pracował. Udzielał się społecznie. Zawsze pracował dla swojej parafii. Wraz z żoną był aktywnym członkiem Parafialnej Rady Duszpasterskiej. Parafia św. Bartłomieja Apostoła w Mierzeszynie była dla Niego autentycznym Domem, o który dbał, jak o własną Rodzinę.

Panie Kazimierzu, dziś w dniu Twojego pogrzebu za wszelkie dobro dla mierzeszyńskiej wspólnoty parafialnej dziękuje Ci Twój serdeczny przyjaciel, ks. kanonik Gerard Borys, który przewodniczy tej świętej Eucharystii. Dziękuje Ci całym sercem i modlitwą! Dziękuje także i ja. Mimo, że jestem proboszczem w Mierzeszynie dopiero piąty rok, to Ty, drogi Bracie Kazimierzu, ukazałeś mi swoją wspaniałą postawę dobrego, wzorowego Parafianina i przykładnego Człowieka. Dziękuje Ci osobiście za Twoje światłobliwe życie!

Bracia i Siostry!

Śp. Kazimierz Bliszczyk, całe życie poświęcił swojej Rodzinie. Ale Jego życie było życiem przyjaźni z Chrystusem. Msza święta każdej niedzieli! Częste przystępowanie do sakramentów świętych: spowiedzi i Komunii świętej! Zawsze zapamiętam te Jego spotkania z Chrystusem! Dostał także łaski

Świętego Wiatyku w szpitalu w dniu śmierci. Ta Komunia święta była dla śp. Kazimierza już bliskim spotkaniem z Chrystusem w Ojczyźnie Niebieskiej!

Dziadek Kazimierz dla swoich wnuków był zawsze czuły, wrażliwy; zawsze na Jego twarzy był obecny uśmiech. To On uczył swoje dzieci i wnuki tabliczki mnożenia. Cieszył się i kolekcjonował każdą pocztówkę, którą otrzymywał z podróży od dzieci i wnuków. W pamięci całej rodziny pozostaną setki zdjęć i nagrań, na których chętnie się uśmiechał, i najgłośniej śpiewał podczas uroczystości rodzinnych. Jeszcze dziś osobiście pamiętam, wspomniany już, jubileusz 60 lecia małżeństwa Państwa Bliszcyków i spotkanie w świetlicy w Domachowie, gdzie mogłem oglądać wspaniałą pamiątkę przygotowaną przez dzieci i wnuki dla drogiej Rodziny i Dziadków. To był piękny przegląd życia Ludzi, których życie było konkretnym darem dla innych.

Śp. Kazimierz podczas wykonywania czynności domowych chętnie śpiewał pieśni pobożne. Był człowiekiem, który pierwszy z uśmiechem podawał dłoń na powitanie. Potrafił wybaczać i nie żywić urazów. Trudne, doświadczenie życiowe w Domachowie przeżywane przez Rodzinę Państwa Bliszcyków jest tu m.in. tego dowodem. Zawsze był wdzięczny za okazywane uczucia i pomoc. Przez całe życie prowadził zapiski o wszystkich ważniejszych wydarzeniach z życia rodziny. Był z zamiłowania prawdziwym kronikarzem. Nigdy nie spóźniał się. Zawsze był gotowy przed czasem. W opinii sąsiadów i współmieszkańców oceniany jest jako pogodny, życzliwy, niekonfliktowy człowiek.

Bracia i Siostry! Drogą Rodzino, Pani Zuzanno!

Oto nasze spotkanie z Chrystusem, w tym pięknym kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa w Mierzeszynie. W miejscu tak drogim dla śp. Kazimierza Bliszcyka. To był Dom Jego spotkań z Chrystusem na ziemi. To był Dom, tak bliski Jego Sercu. Tu jeszcze da się słyszeć Jego modlitwę i pobożny śpiew. Ofiary Jego i Jego Żony są też częścią tej pięknej świątyni.

Kazimierzu! Za to dziękujemy Ci nie tylko my tu obecni, ale sam Jezus Chrystus do którego dążyłeś przez całe Twoje trudne, ale piękne i wartościowe życie.

Dziękujemy Ci za wzór męża, ojca, dziadka, po prostu Człowieka. Nie zmarnowałeś swojego życia! Wypełniłeś swoje życie do końca jak najlepiej!

Pozostaniesz z nami na zawsze! W pamięci, w modlitwie, w postawie, którą reprezentowałeś na co dzień!

Kazimierzu!

„Ciesz się i raduj, albowiem Twoja nagroda wielka jest w niebie”. Amen.

Ks. ANDRZEJ SOWIŃSKI

Mierzeszyn, 11 września 2014 roku





**UROCZYSTOŚĆ POGRZEBOWA ŚP. KAZIMIERZA BLISZCZYKA W MIERZESZYNIE
POD PRZEWODNICTWEM KS. KANONIKA GERARDA BORYSA**

11 września 2014 roku

STRONA INTERNETOWA NASZEJ PARAFII: www.parafia.i3k.pl

NUMER KONTA PARAFIALNEGO Parafia św. Bartłomieja Apostoła w Mierzeszynie
PL34833500030303243720000001 Kod BIC/SWIFT: GBWCPLPP
Bank Spółdzielczy w Pruszu Gdańskim Oddział Trąbki Wielkie

U ŚW. BARTŁOMIEJA W MIERZESZYNIE – Gazeta Parafii św. Bartłomieja Apostoła w Mierzeszynie.
Redaktor naczelny: ks. Andrzej Sowiński, zastępca red. naczelnego: Irena Krzemińska, red. techniczny: Franciszek Sowiński.
Wydawca: Parafia św. Bartłomieja Apostoła, ul. Wolności 17, 83-041 MIERZESZYN, tel. fax: (0048) 58 682 81 78,
e-mail: mierzeszyn@diecezja.gda.pl Cena: dobrowolna ofiara, liczymy także na sponsorów gazety.